



Archives „secrètes”, secrets d’archives? Historiens et archivistes face aux archives sensibles, red. Sébastien Laurent, CNRS Editions, Paris 2003, ss. 288

W obecnie prowadzonej debacie publicznej na temat dostępu do archiwów Instytutu Pamięci Narodowej czy też otwarcia archiwów w ogóle ciekawe wydają się doświadczenia francuskie dotyczące postępowania z dokumentami tajnymi. Niniejszy tekst bynajmniej nie jest próbą porównania, ale raczej zwrócenia uwagi na trudności ze spuścizną własnej historii, z jakimi borykają się kraje demokratyczne.

W 2003 r. w Paryżu w Centrum Historii Europy XX w. w CNRS (Centrum Narodowe Badań Naukowych, odpowiednik Polskiej Akademii Nauk) odbyła się konferencja z udziałem historyków i archiwistów zatytułowana „Archives »secrètes«, secrets d’archives? Historiens et archivistes face aux archives sensibles” (Archiwa „tajne”, tajność archiwów? Historycy i archiwiści w obliczu archiwów wrażliwych). Jej motywem przewodnim było udostępnianie tajnych archiwaliów historykom, a ponadto kwestia tzw. archiwów wrażliwych. Szczegółowo zajmowano się tematem archiwaliów stosunkowo niedawno udostępnionych dla badań naukowych, m.in. dotyczących okupacji, wojny w Algierii, służb komunistycznych Rosji. Starano się również przedstawić te zbiory archiwalne, które dotychczas były zamknięte dla badaczy albo wykorzystywane w stopniu niewystarczającym, np. archiwa policji, masonerii, nauki.

Według francuskiej ustawy o archiwach z 3 stycznia 1979 r. dokumenty znajdujące się w archiwach publicznych są udostępniane po 30 latach od daty ich wytworzenia. W prawie tym zastrzeżono również dłuższe terminy, po których upływie mogą być udostępniane niektóre rodzaje akt, np. dla dokumentów osobowych o charakterze medycznym obowiązuje termin 150 lat od daty

wytworzenia, dla teczek osobowych – 120 lat, dla dokumentów zawierających informacje dotyczące osób prywatnych w aktach sądowych i notarialnych – 100 lat, dla dokumentów dotyczących życia prywatnego lub zawierających informacje w zakresie bezpieczeństwa państwa lub obrony narodowej – 60 lat. Szczególnie dotkliwa dla historyków była ostatnia klauzula, ta kategoria akt bowiem zawierała wszystkie dokumenty wytwarzane przez instytucje publiczne. Wskutek tego niemożliwe było prowadzenie badań naukowych nad historią współczesną, szczególnie polityczną. Od początku lat dziewięćdziesiątych na określenie właśnie tych akt posługiwano się terminem „archiwa wrażliwe”.

Z jednej strony archiwa jako instytucje publiczne są zobowiązane do zachowania przejrzystości, czyli do jawności, z drugiej strony istnieje problem tajności akt. Jest on uwarunkowany kilkoma czynnikami. Przede wszystkim wynika z nadania dokumentom przez instytucje je wytwarzające odpowiednich klauzul zastrzegających dostęp do nich, które obowiązują również po przekazaniu akt do archiwum. Ponadto przepisy archiwalne stwarzają bariery w dostępie do akt dla celów naukowo-badawczych, określając terminy udostępniania, mimo że często akta są jawne. Specyficzny rodzaj trudności pojawia się również jako konsekwencja procedur archiwalnych, akta nie są bowiem udostępniane, dopóki nie zostaną opracowane. Jakkolwiek proces opracowania jest bardzo czasochłonny, to jednak nie powinien utrudniać prowadzenia badań naukowych. Ponadto szeroko rozumiane zarządzanie archiwami i dokumentami powoduje, że powstają często tak skomplikowane narzędzia opisu archiwaliów, iż mogą z nich korzystać jedynie archiwiści (którzy je tworzą). A przecież wszelkiego rodzaju pomoce archiwalne (katalogi, bazy danych itp.) mają na celu ułatwienie dostępu do źródeł i szybkie wykonanie kwerendy. Oczywiście, instytucje przechowujące archiwalia są zobowiązane do ochrony zawartych w nich informacji ze względu na interes prawny państwa i obywateli, dlatego swoboda badań naukowych nie może być z tym w sprzeczności.

Prawo o archiwach z 1979 r. nie dało swobodnego dostępu do akt, dlatego grono historyków francuskich zaczęło domagać się odtajnienia dokumentów z okresu drugiej wojny światowej, a także wojny w Algierii. Wywiązała się szeroka debata publiczna w środowisku historyków i archiwistów, a najgłośniejszym jej wyrazem była książka Soni Combe *Archives interdites (Archiwa zakazane)* wydana w 1994 r. Autorka próbowała odpowiedzieć na nurtujące naukowców pytania, dlaczego napotykają oni trudności w dostępie do akt, pokazywała paradoksy różnych decyzji kierownictwa archiwów i ostro krytykowała osoby sprawujące nadzór nad archiwami. Pod naciskiem opinii publicznej, ale i w atmosferze konsensusu pod koniec lat dziewięćdziesiątych uregulowano ten problem. Wydano dwa okólniki premiera: z 2 października 1997 r. – umożliwiający swobodny dostęp do archiwów z lat 1940–1945 oraz z 13 kwietnia 2001 r. – odnoszący się do dokumentów związanych z wojną w Algierii (oba zamieszczono w materiałach z omawianej konferencji).

Obecnie akta z okresu okupacji niemieckiej są powszechnie dostępne w archiwach narodowych i archiwum Ministerstwa Obrony. Dyrekcja Archiwów Francji wspólnie z Institut d’Histoire du Temps Présent wydała w 1994 r. przewodnik *La Seconde Guerre Mondiale. Guide des sources conservées en France 1939–1945* (opracowany przez Brigitte Blanc, Henry’ego Rousso i Chantal

de Tourtier-Bonazzi), który zawiera informacje o zespołach z lat 1939–1945 przechowywanych w archiwach francuskich. Co ciekawe, obejmuje on również informacje o aktach dotyczących różnych krajów, znajdujących się w archiwach francuskich. W czasie wojny Francja utraciła archiwa instytucji centralnych i publicznych (ministerstw) oraz partii i stowarzyszeń, które zostały zagrabione przez Niemcy w 1940 r. Część tych dokumentów w wyniku działań wojennych znalazła się w małym miasteczku sudeckim Oberliebich (aktualnie Horní Libchava) w Czechach, a w maju 1945 r. przejęły ją jednostki wywiadu wojskowego Armii Czerwonej „Smiersz”. Podczas zimnej wojny, a także w następnych latach służyły one jako symboliczna karta przetargowa w kontaktach między ZSRR a Francją. Na przykład w 1966 r. ambasador sowiecki w Paryżu przekazał gen. Charles’owi de Gaulle’owi 193 kartony dokumentów. Powrót tych zbiorów do Francji, zapoczątkowany w 1993 r., zakończony został ostatecznie w 2002 r. Liczące 7 km akta stały się dostępne dla badaczy w 2003 r. w Dziale Historycznym Armii Lądowej (SHAT) Archiwum Ministerstwa Obrony.

Dokumenty wojny w Algierii zostały przejęte w latach sześćdziesiątych, następnie przez 30 lat opracowywał je zespół pracowników SHAT. Od połowy lat dziewięćdziesiątych są udostępniane na podstawie specjalnego wniosku. Jednak do tej pory nie rozwiązano problemu ochrony danych osobowych żołnierzy francuskich walczących w Algierii.

Dokumentacja wytwarzana przez ministerstwa, czyli organy centralnej administracji państwowej, jest udostępniana w zależności od tajności zawartych w niej informacji. Dokumenty w momencie wytworzenia są od razu klasyfikowane i opatrywane klauzulą tajności. We francuskich ministerstwach działają tzw. misje, w których oddelegowani pracownicy archiwów narodowych selekcjonują dokumenty i przygotowują je do przekazania do archiwów narodowych. Wyjątkiem są dwa ministerstwa: Spraw Zagranicznych i Obrony, które mają autonomię i własne służby archiwalne. Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych składa się z trzech jednostek: archiwum w Paryżu (przechowuje m.in. zespoły administracji centralnej, gabinetów ministrów, dyrekcji regionalnych), archiwum w Nantes (m.in. zespoły ambasad i konsulatów) oraz archiwum w Kolmarze, gdzie znajdują się akta konfliktu niemiecko-francuskiego. W tym archiwum dokumenty udostępnia się po 30 latach, z uwzględnieniem wszystkich kategorii akt i specjalnych terminów, jakie określa ustawa o archiwach z 2 stycznia 1979 r. Archiwum Ministerstwa Obrony składa się z czterech ośrodków, które odpowiadają rodzajom armii: SHAT (Dział Historyczny Armii Lądowej), SHAA (Dział Historyczny Lotnictwa), SHM (Dział Historyczny Marynarki), SHGM (Dział Historyczny Żandarmerii Narodowej). Ponadto istnieje wiele innych jednostek, które przechowują dokumentację audiowizualną, filmową (np. kroniki filmowe), uzbrojenie wojskowe, dokumentację szpitali wojskowych, sądownictwa wojskowego itp. Specyfika tego urzędu powoduje, że dokumenty nie są udostępniane wcześniej niż po upływie 60 lat.

Wiele uwagi na konferencji poświęcono archiwom służby bezpieczeństwa i władzy komunistycznej w byłym Związku Radzieckim pod kątem wykorzystania ich przez historyków. Obecnie obowiązujące w Rosji prawo o archiwach z 1993 r. przewiduje udostępnianie akt po 30 latach, z wyjątkiem akt osobowych, które są dostępne po 60 latach od momentu ich powstania. Niestety wiele

dokumentów, a także całe zespoły, np. archiwalia KGB, nadal nosi klauzulę tajności, odtajnione są natomiast akta sekretariatu NKWD i MWD z lat 1944–1953. W archiwach rosyjskich historyk często musi zmierzyć się z utrudnieniami formalnymi, takimi jak niedostępność inwentarzy w czytelni, napotyka też trudności w dostępie do akt, gdyż są one opracowywane i porządkowane. Poznanie archiwów rosyjskich jest obecnie podstawowym zadaniem dla historyków zajmujących się ustrojem komunistycznym i aparatem represji.

Innym przykładem archiwaliów komunistycznych są akta Kominternu, czyli Międzynarodówki Komunistycznej istniejącej w latach 1919–1943, które znajdują się w Moskwie. Od 1991 r. stały się dostępne, otwarto bowiem zbiory dawnego Instytutu Marksizmu-Leninizmu, gdzie w latach sześćdziesiątych je zdeponowano. Obecnie przechowywane są one w Rosyjskim Archiwum Państwowym Historii Społecznej i Politycznej (RGASPI), podobnie jak archiwa partii komunistycznych wielu krajów Europy. Funkcjonowanie Kominternu opierało się na systemie powiązań między centralą i sekcjami narodowymi, które wysyłały raporty omawiające działalność lokalnych organizacji komunistycznych i sytuację w poszczególnych krajach. Niewątpliwie są to źródła bardzo istotne dla badań nad systemem komunistycznym w Europie.

Archiwa francuskiej partii komunistycznej zostały otwarte w 1993 r. Zawierają one m.in. kwestionariusze (ankiety) osobowe wypełniane przez członków partii. Co ciekawe, z okresu międzywojennego zachowały się zbiory mikrofilmów (około 100 tys. klisz) różnych dokumentów, których oryginały są przechowywane w sekcji francuskiej Międzynarodówki Komunistycznej w Moskwie.

Interesujące dla historyków są również te archiwa, które nie były wykorzystywane na dużą skalę w badaniach naukowych. Najbardziej chyba owiane tajemnicą wydają się archiwa masonerii. Związane jest to z dawnym charakterem tej organizacji, mitem jej tajności, co powoduje przekonanie wielu badaczy, że archiwa te są niedostępne. Zbiory są zorganizowane według struktury organizacji, wyróżniamy więc archiwa obediencji, łóż i archiwa osobiste członków. Przechowywane są w Bibliotece Narodowej Francji (BNF), archiwach narodowych oraz departamentalnych (regionalnych). Trzeba pamiętać, że masoneria odgrywała ważną rolę w życiu lokalnym od XVIII do XIX w., dlatego analizując działalność ludzi z tego okresu, trzeba mieć na uwadze jej wpływy i sięgnąć do tego rodzaju źródeł.

Do mało znanych należą także zasoby aktowe nauki. Dzielią się one na: archiwa instytucji, które sprawują nadzór nad instytucjami naukowymi (są to głównie ministerstwa), archiwa własne instytucji badawczych oraz spuścizny naukowców. We Francji badania naukowe są prowadzone w instytucjach stworzonych po drugiej wojnie światowej, najważniejsze z nich to Centrum Narodowe Badań Naukowych (CNRS), Komisariat Energii Atomowej (CEA), Instytut Narodowy Badań Rolniczych (INRA), Instytut Narodowy Zdrowia i Badań Medycznych (INSERM). Do tego dochodzą uniwersytety oraz tzw. wielkie instytucje: Collège de France, Muzeum Historii Naturalnej (MNHN), Akademia Nauk i Instytut Pasteura. Nadzór nad tymi archiwami sprawuje Dyrekcja Archiwów Francji. Przechowują one akta na zasadzie zasobu powierzonego, często ze względów prestiżowych, gdyż niechętnie przekazuje się je do archiwów narodowych. Archiwalia naukowców (tzw. spuścizny) są przechowywane

w danej instytucji w bibliotece jako depozyty. Tylko najcenniejsze gromadzone są w trzech wielkich bibliotekach paryskich: Bibliotece Narodowej (m.in. zbiory Ludwika Pasteura i Marii Skłodowskiej-Curie), Muzeum Curie (np. zbiory Pierre'a i Irène Joliot-Curie), Bibliotece Instytutu i Muzeum Historii Naturalnej. Niewątpliwie te spuścizny stanowią najważniejszy zasób archiwalny tych instytucji. W 1995 r. z inicjatywy Dyrekcji Archiwów Francji i we współpracy z tymi instytucjami powstał podręcznik opisujący etapy opracowania spuścizn naukowców i pokazujący, jak powinny zostać przygotowane do udostępnienia.

Kwerenda źródłoznawcza jest pierwszym etapem działania badacza, kolejnym zaś jest właściwa analiza i interpretacja źródeł. Istotna jest więc umiejętność odpowiedniego wykorzystywania różnego rodzaju źródeł do badania procesów historycznych lub pewnych zagadnień. Odnosząc się do „archiwów tajnych”, zwrócono szczególną uwagę na dwa problemy: cenzurę i wywiad, a przede wszystkim sposób pisania o nich. Konieczna jest wiedza o instytucjach, które się tymi zagadnieniami zajmowały.

W przypadku pisania historii wywiadu podstawowa jest informacja, a następnie sposób jej wykorzystania, swoisty proces decyzyjny właściwych organów, które zrobią z tego odpowiedni użytek. Z kolei pisanie historii cenzury opiera się na analizie akt tej instytucji, jej organizacji i sposobu działania. Tak jest w ustrojach totalitarnych, natomiast często władza państwowa stosuje cenzurę, mimo że nie ma wydzielonego organu, który nadzorowałby jej prowadzenie. Ukazanie mechanizmów działania cenzury państwa jest możliwe dzięki zbadaniu ośrodków decyzyjnych, czyli urzędu premiera, prezydenta, ministerstw, a następnie narzędzi, za pomocą których cenzura jest realizowana – policji, wojska i żandarmerii. Nie jest to jednak spojrzenie pełne, istotny jest bowiem skutek, czyli bezpośredni ślad ingerencji cenzorskiej. Cenzura jest więc widoczna w prasie, jej analiza pozwala w dużym stopniu pokazać jednostronność podawanych informacji. W przypadku konfliktów zbrojnych władza ma najlepsze możliwości do manipulowania informacjami na temat działań wojennych, wykorzystując środki masowego przekazu – prasę, radio i telewizję. Należy o tym pamiętać, badając archiwalia wojskowe. Historyk musi umieć czytać źródła, mając na uwadze wytwórcę dokumentu, adresata informacji w nim zawartych oraz kontekst historyczny, w którym dany dokument powstał.

Jak się okazuje, „tajność” ma różne oblicza. Paradoksalnie większość „tajnych archiwów” jest już dostępna dla badaczy, natomiast istotne jest pytanie, jak pisać historię najnowszą, kiedy świadkowie minionych wydarzeń są aktywnymi uczestnikami teraźniejszości. Historyk musi się wtedy zmierzyć z problemem, do jakiego stopnia może ingerować w prywatność poszczególnych osób.

Monika Komaniecka

MONIKA KOMANIECKA (ur. 1975) – historyk, archiwista, pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Krakowie. Stypendystka rządu francuskiego, w 2003 r. odbyła staż w archiwach narodowych w Paryżu. Zajmuje się aparatem represji PRL, przygotowuje pracę doktorską na temat stosowania techniki operacyjnej Służby Bezpieczeństwa.